

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 24 października 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi w sprawie z powództwa K. L. przeciwko (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W. o zapłatę kwoty 2.000,21 złotych, w punkcie 1. oddalił powództwo oraz w punkcie 2. zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 1.522,16 złotych tytułem zwrotu kosztów procesu (wyrok – k. 193).

Sąd Rejonowy podejmując powyższy wyrok oparł się na ustaleniach faktycznych, które Sąd Okręgowy aprobuje i uznaje także za własne.

Apelację od powyższego orzeczenia złożył powód – K. L., zaskarżając je w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi skarżący zarzucił:

1. mające wpływ na treść zaskarżonego wyroku naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez poczynienie ustaleń sprzecznych z zebraniem w sprawie materiałem dowodowym i uznanie, że nie udowodnił, iż uszkodzenia pojazdu poszkodowanego A. Z. nastąpiło podczas prawidłowego przejazdu przez próg zwalniający, w dacie zdarzenia brak było oznakowania informującego o umiejscowieniu progu, jak i bezpiecznej prędkości do przejazdu, a także tego, iż okres najmu pojazdu zastępczego odpowiada czasowi faktycznego korzystania i potrzeb związanych z pojazdem dla poszkodowanego oraz, iż poszkodowany był w pełni uprawniony do korzystania z pojazdu zastępczego podczas całego okresu naprawy;
2. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 509 § 1 i 2 k.c. poprzez przyjęcie przez Sąd, iż wierzyciel nie przeniósł na powoda wierzytelności w zakresie holowania pojazdu w wyniku czego nie zostały powodowi zwrócone pełne koszty naprawy pojazdu, tj. koszty najmu pojazdu zastępczego, poniesione przez poszkodowanego i szkoda nie została w pełni naprawiona;
3. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 361 § 1 i 2 k.c. w związku z art. 822 § 1 i 2 k.c. sprzeciwiające się zasadzie pełnej rekompensaty szkody w ten sposób, że Sąd obniżył kwotę należnego odszkodowania w wyniku czego nie zostały powodowi zwrócone pełne koszty naprawy pojazdu tj. koszty najmu pojazdu zastępczego poniesione przez poszkodowanego i szkoda nie została w pełni naprawiona;
4. naruszenie prawa materialnego, tj. art. 6 k.c. polegające na błędnym przyjęciu, że strona powodowa nie udowodniła w niniejszej sprawie zarówno faktu, jak i długości najmu pojazdu zastępczego, który pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z uszkodzeniem – kolizją drogową przedmiotowego pojazdu.

Wskazując na powyższe zarzuty skarżący wniósł o:

1. zmianę wyroku Sądu Rejonowego dla Łodzi – Śródmieścia w Łodzi, XIII Wydział Gospodarczy poprzez uwzględnienie powództwa w całości i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kwoty 2.000,21 złotych wraz z ustawowymi odsetkami w sposób wskazany w pozwie, tj. od dnia wniesienia powództwa do dnia zapłaty;
2. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania pierwszoinstancyjnego z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
3. zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów postępowania drugoinstancyjnego, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych;
4. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodów z następujących dokumentów:

- umowy cesji wierzytelności kosztów holowania pojazdu na okoliczność legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda.

Ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów dotychczasowego postępowania (apelacja – k. 206 – 207 odw., tom II).

W odpowiedzi na apelację powoda pozwany wniósł o jej oddalenie w całości, pominięcie wniosku dowodowego powoda o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu umowy cesji wierzytelności z dnia 6 lutego 2014 roku dotyczącej kosztów holowania pojazdu jako dowodu spóźnionego oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych (odpowiedź na apelację – k. 216 – 218 odw., tom II).

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja jako bezzasadna podlegała oddaleniu.

Sąd I instancji na podstawie materiału dowodowego zaoferowanego przez strony procesu poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne i wyprowadził z nich trafne wnioski. Wbrew zarzutom apelującego, Sąd Rejonowy nie dopuścił się zarzucanych naruszeń prawa materialnego i procesowego, które mogłyby skutkować zmianą zaskarżonego wyroku. Sąd pierwszej instancji nie naruszył przy tym dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c., a przeprowadzona ocena materiału dowodowego była wszechstronna, w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego i nie wykraczała poza granice swobodnej oceny dowodów. Podniesione w tym zakresie w apelacji zarzuty stanowiły w istocie jedynie nieskuteczną próbę nieuzasadnionej polemiki z prawidłowymi ustaleniami Sądu I instancji.

Z niewadliwych i niekwestionowanych przez skarżącego ustaleń Sądu Rejonowego wynika, że w dniu 13 lipca 2013 roku w wyniku przejeżdżania przez poszkodowanego przez próg zwalniający na drodze na ul. (...) w L. uszkodzeniu uległ samochód marki V. o nr rej. (...), stanowiący własność A. Z.. Poszkodowany po zdarzeniu zgłosił szkodę do pozwanego (...) spółka akcyjna w Ł., który zawarł umowę ubezpieczenia OC z podmiotem, jego zdaniem, odpowiedzialnym za szkodę.

Istotą sporu w niniejszej sprawie była zasada odpowiedzialności pozwanego - (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. jako ubezpieczyciela Zarządu Dróg i Mostów w L. za szkodę w pojeździe należącym do poszkodowanego. Powód zobligowany treścią art. 6 k.c. nie udowodnił, że próg zwalniający był niewłaściwie wykonany lub nieprawidłowo oznakowany, co doprowadziło do powstania szkody w jego samochodzie. Zasadnie Sąd Rejonowy wskazał, iż brak jest podstaw do przyjęcia, że uszkodzenie pojazdu powstało przy przejeżdżaniu przez próg z dopuszczalną prędkością i przy właściwym stanie technicznym pojazdu. Prawidłowo Sąd I instancji wydając w sprawie rozstrzygnięcie oparł się przede wszystkim na opinii biegłego z uwagi na fakt, iż ocena przedmiotowego stanu faktycznego wymagała zasięgnięcia wiadomości specjalnych. Biegły sądowy z zakresu budownictwa drogowego, geotechniki i geologii inżynierskiej mgr inż. Dariusz Flak jednoznacznie wskazał, iż w dacie wykonywania opinii precyzyjne określenie stanu i geometrii progu zwalniającego w dacie zdarzenia było niemożliwe. Biegły w opinii uzupełniającej (k. 170) jednoznacznie stwierdził, że wobec braku informacji o robotach brukarskich wykonywanych w 2013 roku, uznać należało, że sama geometria progu nie była poprawiana. Wskazał, iż geometria progu zwalniającego odpowiadała wymaganiom w zakresie wysokości: wynosiła ona 9,9 - 10,6 cm, a więc zgodnie z przepisami, a dopuszczalne odchylenia w zakresie wysokości nowo wykonanej nawierzchni z kostki brukowej wynosiły +1 cm i - 2 cm. Ponadto kostka brukowa, z której wykonany był próg osadzona była stabilnie, brak było wybojów czy elementów zniszczonych. Oznacza to, w ocenie biegłego, że próg zwalniający skonstruowany był w sposób prawidłowy, odchylenia mieściły się w obowiązujących normach, a prowadzone w 2013 roku prace remontowe nie dotyczyły zmiany samej geometrii progu. (opinia biegłego – k. 121 – 130).

Zatem powód winien był wykazać się inicjatywą dowodową i złożyć wniosek dowodowy o zażądanie od ZDiM w L. bliższych wyjaśnień jakie prace były wykonywane w dniu 27 września 2013 roku albo o zażądanie takiej informacji

bezpośrednio od firmy (...) S.A., która te prace faktycznie wykonywała (jak podał ZDiM w piśmie z k. 153). Powód takich wniosków dowodowych jednak nie złożył.

Wbrew twierdzeniu apelacji z pisma ZDiM w L. z dnia 22 marca 2017r. (k.153) nie wynikało wcale, że w dniu 27 września 2013 roku miały miejsce poważne prace w obrębie progu zwalniającego. Z pisma jedynie wynika, że naprawiano zapadnięcie w nawierzchni na ul. (...), ale nie wskazano bliższej lokalizacji. Jak wskazał w swojej opinii uzupełniającej biegły sądowy, z pisma tego można wywnioskować, że chodziło o wypełnienie dosyć dużego zapadnięcia podbudowy. Brak jest jednak podstaw, aby uznać, że chodzi akurat o fragment podbudowy pod wylaną warstwą asfaltu przy progu, która jest widoczna na zdjęciach zrobionych przez biegłego biegłego (k.171).

Wbrew temu co napisano w uzasadnieniu apelacji, świadek A. Z. wcale nie zeznał (k. 116), że „próg miał inne kąty nachylenia niż obecnie” - powiedział tylko, że „próg zwalniający był nierówno wyprofilowany, lekko wybrzuszony na części środkowej. Więcej z tamtego okresu nie pamiętam” (k.116 odwr.). Natomiast oświadczenie A. Z. z dnia 24 stycznia 2017 roku (k. 141), po pierwsze nie może zastąpić dowodu z zeznań świadka, ponadto również jest niejednoznaczne, zastrzega się, że „zgodnie z moją pamięcią” i podaje jedynie, że „na nawierzchni były koleiny i nie było śladów tej naprawy”. Samo w sobie takie stwierdzenie nie pozwala na ustalenie, że w dacie zdarzenia próg był posadowiony w sposób nieprawidłowy, nie spełniający właściwych norm. Podkreślić ponadto ponownie należy, że jest to jedynie pisemne oświadczenie A. Z., takich zeznań nie złożył zaś będąc przesłuchiwany w charakterze świadka.

Odnosząc się do zarzutu braku oznakowania przejazdu przez próg zwalniający, Sąd Rejonowy posiłkując się opinią biegłego sądowego prawidłowo uznał, iż oznakowanie progu odpowiadało wymaganiam przepisów o ruchu drogowym. Bowiem obszar, w którym położony jest próg zwalniający oznakowany jest znakiem B-43, co oznacza wjazd do strefy, w której obowiązuje zakaz przekraczania prędkości określonej na znaku, tj. 30 km/h. Ponadto, znak B-43 określający dopuszczalną prędkość mniejszą lub równą 30 km/h oznacza, że umieszczone w strefie z ograniczeniem prędkości urządzenia i rozwiązania (próg zwalniający), wymuszające powolną jazdę, mogą nie być oznakowane pionowymi znakami ostrzegawczymi informującymi o progu zwalniającym. Natomiast powód w żaden sposób nie podważył, iż w dniu zdarzenia nie było prawidłowego oznakowania umożliwiającego bezpieczne pokonanie progu zwalniającego. Samo oświadczenie pisemne A. Z. z dnia 24 stycznia 2017 roku nie jest dostatecznym dowodem przeciwnym, co wyjaśniono powyżej.

W świetle powyższego stwierdzić należy, że powód nie wykazał, iż za szkodę w pojeździe odpowiada Zarząd Dróg i Mostów, a co za tym idzie, także (...) spółka akcyjna z siedzibą w W.. Tym samym, poza oceną sądu pozostawała kwestia zasadności najmu pojazdu zastępczego oraz zasadnego okresu najmu pojazdu zastępczego, z uwagi na przyjęcie braku odpowiedzialności pozwanego za zdarzenie z dnia 13 lipca 2013 roku.

Wskazać także należy, że pominięciu podlegał na podstawie art. 381 k.p.c. wskazany w apelacji powoda wniosek o przeprowadzenie dowodu z umowy cesji wierzytelności kosztów holowania pojazdu na okoliczność legitymacji procesowej czynnej po stronie powoda. W świetle orzecznictwa Sądu Najwyższego w przyjętym systemie apelacji celem postępowania apelacyjnego jest ponowne i wszechstronne zbadanie sprawy pod względem faktycznym i prawnym, przy zachowaniu zasady koncentracji materiału faktycznego i dowodowego przed sądem I instancji. Dopuszczalność nowego materiału procesowego przed sądem apelacyjnym jest regułą, doznaje ona jednak ograniczenia poprzez unormowanie art. 381 k.p.c. Sąd drugiej instancji jest zobowiązany na wniosek strony materiał ten uzupełnić, jeżeli jest to konieczne do rozstrzygnięcia sprawy, lecz równocześnie jest uprawniony do pominięcia nowych faktów i dowodów zgłoszonych dopiero w postępowaniu apelacyjnym, gdy zachodzą przesłanki określone wymienionym przepisem (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2000 roku, III CKN 797/00, Prok. i Pr.-wkł. 2000, nr 10, poz. 42).

W niniejszym postępowaniu powód nie wykazał żadnej z przesłanek, które zezwoliłyby Sądowi II instancji na prowadzenie postępowania dowodowego w postępowaniu apelacyjnym na okoliczność twierdzeń podniesionych w apelacji. W niniejszej sprawie umowa cesji wierzytelności obejmująca wierzytelność z tytułu kosztów holowania pojazdu została zawarta w dniu 6 lutego 2014 roku, a zatem już na etapie wnoszenia pozwu powód winien był zgłosić ten wniosek dowodowy.

Sąd Okręgowy nie dostrzegł uchybień zaskarżonego wyroku, które winny być uwzględnione w toku kontroli instancyjnej z urzędu.

W tym stanie rzeczy, wobec bezzasadności wskazanych zarzutów sformułowanych przez apelującego Sąd II instancji na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powód przegrał sprawę w całości, w związku z czym powinien zwrócić stronie przeciwnej poniesione przez nią koszty procesu. Sąd Okręgowy zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 450,00 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym. Wynagrodzenie pełnomocnika pozwanego zostało ustalone na podstawie § 2 ust. 3 w związku z § 10 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity z dnia 3 stycznia 2018 roku, Dz. U. z 2018 roku, poz. 265).

Krzysztof Wójcik Mariola Szczepańska Bartosz Kaźmierak